

ZOFIA BRZozowska\*

POCHWAŁA WIELKIEJ KSIĘŻNEJ WŁODZIMIERSKIEJ MARII.  
EDYCJA I PRZEKŁAD NIEZNANEGO ZABYTKU  
LITERATURY STARORUSKIEJ

**In Praise of the Grand Princess of Vladimir, Maria. Original and Translation of an Unknown Monument of Old Russian Literature**

**Abstract.** This paper is devoted to one particular historical source: the praise of the Grand Princess of Vladimir, Maria Shvarnovna, the first wife of Vsevolod III the Big Nest. The text can be found in the Chronicle of Trinity Monastery, compiled in Moscow around 1408. The monument has not survived to our days and we have only a reconstruction of the text by Priselkov. The publication is divided into three parts. The introduction gives background information on Maria Shvarnovna and the text. Secondly, the Old-Church-Slavonic/Old Russian original edition is included. The last and the longest part of the article contains the complete Polish translation. Bible citations and all additional historical information and references can be found in the footnotes.

**Keywords:** Maria Shvarnovna, Vsevolod III the Big Nest, medieval Russia, Old Church Slavonic literature

Wielka księżna włodzimierska Maria (zm. 1206 r.), małżonka Wsiewołoda III Wielkie Gniazdo, jest postacią bardzo słabo oświetloną źródłowo. Najprawdopodobniej nie urodziła się na Rusi. O jej cudzoziemskim pochodzeniu świadczyć może choćby dość egzotyczny patronimik, utrwalony na płycie nagrobnej: Szvarnovna<sup>1</sup>. Obecnie przyjmuje się zazwyczaj, iż pierwsza żona Wsiewołoda była księżniczką osetyńską<sup>2</sup>.

Enigmatyczne informacje latopisów na temat Marii pozwalają przypuścić, że wiodła typowy dla średniowiecznej ruskiej księżnej żywot: nie interesowała się polityką, angażując się jednak w działalność dobroczynną i fundatorską. Tradycja

---

\* Instytut Historii Uniwersytetu Łódzkiego, Katedra Historii Bizancjum, ul. A. Kamińskiego 27a, 90-219 Łódź.

<sup>1</sup> Л.Е. Морозова, *Великие и неизвестные женщины Древней Руси*, Москва 2009, s. 409, 416.

<sup>2</sup> R.T. Prinke, *Krew Bagratydów. Genealogiczne związki Rurykowiczów i Komnenów z Bagratydami w XII w.*, [w:] *Nuntius Vetustatis, sive Opuscula diversa Professori Georgio Wislocki septuagenario dedicata*, Poznań 1998. <http://www.bkpan.poznan.pl/biblioteka/JW70/oklad.htm> [dostęp z dn. 18.07.2013]

przypisuje jej założenie monasteru Zaśnięcia Bogurodzicy we Włodzimierzu. Źródła narracyjne, między innymi prezentowana tu pochwała, zgodnie podkreślają również intelektualne aspiracje władczyni, wyrażające się choćby w jej szczególnym zamiłowaniu do ksiąg<sup>3</sup>.

Bezsprzecznie jednak najwięcej czasu pochłaniało Marii życie rodzinne, przede wszystkim zaś rodzenie i wychowywanie licznego potomstwa. Co ciekawe, niezwykły zapał prokreacyjny jej męża dostrzeżono już w czasach mu współczesnych, nadając księciu włodzimierskiemu zaszczytny przydomek Wielkie Gniazdo. Zestawiając dane latopisów na temat rodziny Marii, można skonstatować, że urodziła ona co najmniej dwanaścioro dzieci: Wsiesławę, Helenę, Wierchusławę, Zbysławę Pelagę, Konstantyna, Borysa, Gleba, Jerzego, Jarosława Teodora, Włodzimierza Dymitra, Światosława Gabriela i Iwana<sup>4</sup>.

Zmiana w życiu księżnej włodzimierskiej miała nastąpić około 1200 roku. Maria, poważnie podupadłszy na zdrowiu po urodzeniu ostatniego syna Iwana (ponoć nieomal nie była w stanie się poruszać), podjęła decyzję o przywdzianiu szat mniszych. Budowa ufundowanego przez nią monasteru Zaśnięcia Bogurodzicy trwała jednak kilka lat. Latopisy informują, iż ostatecznie żona Wsiewołoda została mniszką 2 marca 1206 r., a zaledwie kilkanaście dni później zmarła.

Prezentowana pochwała jest z całą pewnością najobszerniejszym tekstem staroruskim, zawierającym informacje na temat faktów z życia Marii. Najprawdopodobniej powstała ona na początku XV w. w Moskwie, na polecenie tamtejszej władczyni: Eudokii Eufrozyny (zm. 1407 r.), żony księcia Dymitra Dońskiego. Działania tej monarchini, *notabene* zaliczonej w okresie późniejszym w poczet świętych Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej<sup>5</sup>, wpisywałyby się zatem w szerszą tendencję kulturową bizantyńsko-słowiańskiego kręgu cywilizacyjnego: szukając wzorów do naśladowania wśród osób sprawujących władzę w okresie wcześniejszym, Eudokia dążyła także do upamiętnienia dokonań i cnót rodzimej księżnej. Na kartach *Latopisu Troickiego* odnaleźć możemy nawet informację, iż aktywność fundacyjna Marii zainspirowała małżonkę Dymitra Dońskiego do podjęcia starań o wzniesienie nowej kamiennej cerkwi na Kremlu:

княгини великая Овдотья Дмитриева постави на Москвѣ церковь каменѹ зъбло чюднѹ и украси ю съсуды златыми и серебряными [...] и створила паче всѣхъ княгинь великихъ развѣ точью Марья княгини Всеволода, внука Мономахова, иже въ Володимирѣ<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> Н.Л. Пушкарева, *Женщины Древней Руси*, Moskwa 1989, s. 39.

<sup>4</sup> Л.Е. Морозова, *Великие и неизвестные женщины...*, s. 426-434.

<sup>5</sup> *Święte niewiasty. Mały leksykon hagiograficzny*, ed. J. Charkiewicz, Hajnówka 2001, s. 138.

<sup>6</sup> М.Д. Прищёлков, *Троицкая летопись. Реконструкция текста*, Moskwa-Leningrad 1950, s. 443-444.

Niestety, nie zachował się do naszych dni *Latopis Troicki*, zawierający tekst spisane go w początkach XV w. zwodu moskiewskiego, a tym samym – prezentowanej tu pochwały. W połowie XX w. rekonstrukcji treści wspomnianego zabytku historiografii ruskiej podjął się Michał Prisołkow. W swej pracy bazował on na analizie konfrontatywnej treści późniejszych kronik, zależnych od *Latopisu Troickiego*, oraz obszernych cytatach ze wzmiankowanego rękopisu, zamieszczonych w monumentalnej syntezie dziejów Rosji Mikołaja Karamzina. Prezentowana tu pochwała znajduje się w nieomal niezmienionej formie w *Latopisie Symeonowskim* z końca XV w.<sup>7</sup>, skrócony jej wariant odnaleźć można również na kartach XVI-wiecznego *Latopisu Nikonowskiego*<sup>8</sup>. Co więcej, mniej szczegółowe informacje na temat okoliczności śmierci Marii zawierają także: *Latopis Ławrientiewski* z 1377 r.<sup>9</sup> oraz dwa zwody moskiewskie z drugiej połowy XV wieku<sup>10</sup>.

Podstawą niniejszego przekładu jest edycja: М.Д. Присёлков, *Троицкая летопись. Реконструкция текста*, Moskwa–Leningrad 1950, s. 289-291.

#### TEKST ŹRÓDŁA W ORYGINALE STARORUSKIM

[Того же мѣсяца въ 2 день пострижесе великия княгини Всеволожа во мнишескии чинъ...] ми мѹчаще ланитѣ свои, и слышаши словеса книжнаа, на сердце си полагаше и размышляюще чясто въ умѣ своемъ, напастьми внити въ царство небесное многими христіаномъ. и приде къ неи рана искушениа, яко же на праведнаго Іева, и лежаше въ немощи 7 лѣтъ, ничто же хула слова изъглагола, но благодаряши безпрестани, моляшесе чясто полинающе праведнаго Іева, рекшаго: благая могли есмы изъ рѹкы господня приати, а злыхъ ли не можемъ претерпѣти. о сицѣхъ бо апостолъ рече: аще не напастъ, то не вѣнецъ, аще не трудъ, то ни честь, аще не брани, то ни дарове. и самъ Господь рече: потщитесе внити тѣсными дверми и ѹзкымъ путемъ ведущимъ въ жизнь вѣчную.

и еще во еи живѣни сѹщи и призвавши сыны своя къ собѣ и наказаше я, рекуще имъ: „се азъ хошѹ отъити свѣта сего, сынове мои, имѣйте межѣ собою любовь, понеже вы есте единого отца и единой матери, да превѹдите въ любви межѹ собою, и да бѹдетъ Богъ въ васъ, и побореть противныа подъ ноги, и бѹдете мирно живѹще. въ распряхъ и которающесе то погыбнете сами, и землю отецъ своихъ и дѣдъ попортите, иже приобрѣтоша трудомъ своимъ великимъ. но пребывайте мирно, послушающе братъ брата своего, имѣйте же собѣ брата старѣишего, аки отца. а ты, сынѹ мой Костянтине, имѣи братью свою, аки сыны,

<sup>7</sup> *Симеоновская летопись*, ПСРЛ 18, Moskwa 2007, s. 40-41.

<sup>8</sup> *Лѣтописный сборникъ, именуемый патріаршею или никоновскою лѣтописью*, ПСРЛ 10, Sankt Petersburg 1885, s. 49-50.

<sup>9</sup> *Лаврентьевская летопись*, ПСРЛ 1, Leningrad 1926-1928, s. 425-426.

<sup>10</sup> *Ермолинская летопись*, ПСРЛ 23, Санкт-Петербург 1910, s. 60; *Московский летописный свод конца XV в.*, ПСРЛ 25, Moskwa–Leningrad 1949, s. 104.

занеже ты первый сынъ мой еси, ты изшедъ ис чреслъ монахъ, и самъ, сынъ, слыши святого Юанна евангелиста глаголюща: братья, аще кто речеть Бога люблю, а брата своего ненавижу, ложь есть. но пребудите въ любви, яко Богъ любви есть. Бога вонитесь всею дүшею своею, епископомъ и попомъ и диакономъ, и всякому чинү священническому не стыдися главы покланяти, зане сүть пастүси словесныхъ овецъ, и предстатели тайнѣи трапезе его, и въ монастырѣхъ святыхъ дома потружантесе, взыщите молитвы и благословенія отъ нихъ. паче же всякого черноризца не мините безъ поклона, волныя присѣкшантесе, алчныя и жадныя накормите и напоите, нагыя одѣжите. имѣйте же честь тѹ въ себѣ, постъ и молитвѹ любите, паче же милостыню: тако поставите предъ Богомъ и покланяйте главѹ свою всякому старѣишему въ васъ временемъ. други своя вамъ верстою и любовію прииманте, не мините всякого человекѣ не привѣчавше, и не дадите сильнымъ обидѣти меншихъ, сүдите сиротѣ и оправдайте вдовицѹ, трезвость любите, и гордость възненавидите, та бо и аггелы сведе съ небесе”.

Костянтинъ же сѣдѣ, сладцѣ ея послүшая, аки гүба воды напоѣма, внимая отъ үстѹ ея и на сердци си полагая словеса та. ибо отъ корени благаго благыи възрасте плодъ, яко Костянтинъ отъ Елены святыя провѣсѣа, яко Михаилу отъ блаженныя Феодоры прошедшү, тако и си блаженная новая Елено быти съ сыномъ своимъ Костянтиномъ и новая Феодора подражающи [блаженнүю Олгү съ Володимеромъ, иже въ нынѣшняя роды блажена еста, тако и си блаженная ревнүющи онѣмъ святымъ женамъ, иже дѣти своя въ благовѣри и въ законѣ възпиташа, си же въ всякомъ благороди и въ благочестии, и въ поучени книжнѣмъ възрасти и наказа дѣти своя, паче же Костянтина, яко исполнь емү сүщү тѣломъ мѹжьскаго възраста, паче же дүшевныя мѹдрости и дерзости разумѣ исполненъ.

Ключи же ся емү тогда ити Новүгороду на княженіе посланү отцѣмъ своимъ, и пришедъ къ матери своей, и паде на лиці своемъ, прося благословенія отъ нея. она же въздвигшися и благослови и, яко же благослови Ревека Іакова, и рече мѹ: „чядо мое, се въ вся роды хвалимъ и блажимъ”, и отпүсти и съ миромъ.

вывши же еи въ монастыри дни 18 и преставися съ миромъ мѣсяца марта въ 19 день, на память святого отца Фомы патриарха Костянтина града, въ день сүботнын, литүргіа поюшимъ по всемү граду. Слышавше же вси стекшася на погребеніе ея игүмени и попове, и чернѣци и черницы, и епископы, клирици, и князь великии Всеволодъ съ сынами своими, и вси бояре его и вся дрүжина и вси Лүжане отъ мала и до велика. и бысть плачь великъ и голка, яко до небесе. Божимъ же промысленіемъ] приключися тогда быти смоленьскому епископу Игнатью, игүмену Михаилу Отрочья монастыря, зане же пришла быста къ великому князю Всеволоду молиться о мирѣ отъ Мстислава Володимерича, зане же приложился вѣше къ Олговичемъ. [и пѣвше надъ нею обычныя пѣсни и псалмы, и положиша тѣло ея, опрѣтавши честно, въ церкви въ святѣи Богородици въ монастыри, юже еѣ сама създаде. си же блаженная, подражающи Авраама, прикупѣ часть земли, и притяжа и церкви на строеніе гробү своему, и положена бысть в неи. и плакашася надъ нею плачемъ великимъ, разидошася разно, каждо въ свояси, и желѣша по неи 40 дни, яко же обычанъ есть въ людехъ.

сущу же Костянтину въ Новѣгородѣ, и се вѣстникъ прииде къ нему, сказая ему матерню смерть, како преставися мати его. баше бо любилъ матерью своею по велику. о таковыхъ бо рече приточникъ: сынъ быхъ отцу послушливъ и любилъ предъ лицемъ матери своея. яко слыша, начя тѣломъ ѹтерпати, и лице его все слезъ наполнися, и слезами разливаяся, и не могли глаголати, и отъ сердца си начятъ вѣщати: „ѹвы мнѣ, свѣте очю моею, сіаніе заре лица моего, враздо юности моя, наказаніе неразумю моему, ѹвы и мати моя, госпоже моя! къ кому възрю или къ кому прибѣгну, и гдѣ ли насыщуся такова благаго ѹченія твоего и наказания разумя твоего? ѹвы и мнѣ, како заиде свѣте мои, не сущу ми тѹ, да быхъ понеслъ самъ честное твое тѣло, своима рѹками спряталъ, но то ни понесоухъ красоты женѣства тѣла твоего, ни сподобленъ быхъ цѣловати довролѣпныхъ ѹстѣ твонихъ и медоточивыхъ, но сердце ми горитъ и дѹша ми смыслъ смѹщаетъ, и не вѣмъ къ кому обратитися, или къ кому сію горкѹю печаль простерти: къ братѹ ли которому? но далече мене сѹтъ!“<sup>17</sup> и слезами разлиашеся, хотя ѹдержатися и не можаше.

#### PRZEKŁAD POLSKI

W drugi dzień tegoż miesiąca<sup>11</sup> została postrzyżona wielka księżna Wsiewołodowa w stan mnisi<sup>12</sup> (...) <sup>13</sup> męcząc policzki swoje i słysząc słowa z ksiąg, kładła je sobie na sercu<sup>14</sup> i rozmyślała często w rozumie swoim, że chrześcijanie wchodzą do Królestwa Niebieskiego dzięki licznym utrapieniom. I spadła na nią rana – próba, tak jak na sprawiedliwego Hioba, i leżała w niemocy siedem lat<sup>15</sup>, nigdy

<sup>11</sup> 2 III 1206 roku.

<sup>12</sup> O wiele bardziej szczegółowy opis tego wydarzenia zamieszczono w *Latopisie Ławrientiewskim* pod datą roczną 6714/1206. Przede wszystkim odnajdujemy tu informację, że Maria postanowiła osiąść w monasterze pw. Bogurodzicy, który sama ufundowała. Zdecydowała się również nie zmieniać swego imienia, pozostając przy tym, które zostało jej nadane na chrzcie. Wspomniane źródło zawiera również dokładną relację z uroczystości, towarzyszących przenoszeniu się wielkiej księżnej włodzimierskiej z dworu do monasteru. Podjęta przez nią decyzja o porzuceniu życia świeckiego miała wywołać smutek nie tylko jej najbliższych krewnych, ale też wszystkich mieszkańców grodu. Do bram klasztornych odprowadzał ją małżonek wraz z synem Jerzym i córką Wsiesławą, będącą już w tym czasie żoną księcia czernichowskiego Roścysława Jarosławowicza. W wydarzeniu brali także udział liczni przedstawiciele kleru (z biskupem rostowskim Janem i ihumenem Szymonem na czele) oraz elit. Analizowanej wzmiance towarzyszy również w *Latopisie Ławrientiewskim* niewielka objętościowo pochwała Marii. Dowiadujemy się z niej, że księżna zasłużyła sobie na szacunek i miłość poddanych swą niezwykłą dobrocią i umiłowaniem sprawiedliwości. Wzrastając od dziecka w bojaźni Bożej, okazywała należną cześć wszystkim przedstawicielom duchowieństwa. Otaczała też opieką ubogich, chorych i wszelkich potrzebujących pomocy. *Лаврентьевская летопись*, s. 425.

<sup>13</sup> Tego fragmentu niestety nie można zrekonstruować – nie zachował się on ani w wypisach Mikołaja Karamzina, ani w *Latopisie Symeonowskim*.

<sup>14</sup> Passus ten jest, zdaniem niektórych współczesnych badaczy, świadectwem intelektualnych aspiracji Marii. Н.Л. П у ш к а р е в а, *Женщины Древней Руси...*, s. 39.

<sup>15</sup> O trwającej siedem lat chorobie księżnej wspominają zgodnie wszystkie wyżej wymienione latopisy: *Ławrientiewski* (*Лаврентьевская летопись*, s. 426), cytowany tu *Troicki* (*Троицкая лето-*

jednak bluźnierczego słowa nie wypowiedziała, lecz dziękując nieustannie, modliła się, często wspominając sprawiedliwego Hioba<sup>16</sup>, który rzekł: „dobrodziejstwa mogliśmy z ręki Pana przyjąć, a złych [rzeczy] to nie możemy przecierpieć?”<sup>17</sup>. O tych to bowiem apostoł rzekł: „jeśli nie niedola, to i nie wieniec, jeśli nie trudy, to nie cześć, jeśli nie klótnie, to nie dary”<sup>18</sup>. I sam Pan rzekł: „postarajcie się wejść ciasnymi drzwiami i wąską drogą, wiodącą do życia wiecznego”<sup>19</sup>.

Kiedy jeszcze bowiem była żywa, zawezwała do siebie swoich synów i poczuła ich, mówiąc im<sup>20</sup>: „oto chcę odejść z tego świata, moi synowie, miejcie

*пись*, s. 289), *Симеоновский* (*Симеоновская летопись*, s. 40), *Ермолинский* (*Ермолинская летопись*, s. 60), zwód moskiewski z końca XV w. (*Московский летописный свод*, s. 104) oraz *Никонowski* (*Летописный сборник*, s. 49). Być może niemoc Marii była spowodowana komplikacjami przy ostatnim porodzie. Л.Е. Морозова, *Великие и неизвестные женщины...*, s. 439.

<sup>16</sup> Porównanie wielkiej księżnej włodzimierskiej do Hioba pojawia się nie tylko na kartach tych latopisów, które kontynuują tradycję zводу moskiewskiego z początku XV w. (tj. *Troickiego*, *Симеоновского* i *Никоновского*). Autor *Латопису Лавриентьевского* określił Marię wprost mianem „nowego Hioba” (*новыи Иовъ*). *Лаврентьевская летопись*, s. 426.

<sup>17</sup> Dość dokładny cytat z Księgi Hioba (Jb 2, 10): „Jeśli przyjmowaliśmy od Boga dobro, dlaczego nie mielibyśmy przyjąć zła?”. Fragmenty Pisma Świętego podaje za: *Писмо Святе. Стары і Новы Тестамент в przekładzie з języków oryginalnych*, wyd. M. Peter, M. Wolniewicz, Poznań 2006.

<sup>18</sup> Być może nawiązanie do słów św. Pawła z drugiego listu do Tymoteusza (2 Tm 2, 1-7).

<sup>19</sup> Trawestacja Mt 7, 13-14: „Wchodźcie przez wąską bramę, bo szeroka brama i szeroka droga prowadzą na zatracenie i wielu tędy idzie. A także ciasna jest brama i jak wąska droga, która prowadzi do życia! I niewielu ją odkrywa!”.

<sup>20</sup> Zamieszczony w niniejszym akapicie tekst stanowił pierwotnie – zdaniem niektórych badaczy – odrębny utwór, wkomponowany w treść *Латопису Троickiego* na początku XV wieku. Być może mamy tu nawet do czynienia z samodzielną próbą literacką Marii, *Poučeniem dla synów* jej autorstwa. Н.Л. Пущкарева, *Женщины Древней Руси...*, s. 39. Przypuszczenie to zdaje się o tyle uzasadnione, że przygotowywanie „podręczników”, adresowanych do dzieci i potencjalnych dziedziców (tronu, majątku), było w średniowieczu dość rozpowszechnioną praktyką, zarówno w kręgu cywilizacji bizantyńskiej, jak i łacińskiej. Dość wspomnieć w tym miejscu takie zabytki piśmiennictwa zachodnioeuropejskiego, jak anglosaskie *Faeder Larcwidaz* z początku VIII w., *Pouczenie ojcowskie* Alfreda Wielkiego z IX stulecia czy zbiór rad króla Francji Ludwika IX dla syna Filipa z XIII wieku. Najznamienszym tekstem staroruskim tego rodzaju jest – rzecz jasna – *Pouczenie* wielkiego księcia kijowskiego Włodzimierza II Monomacha, spisane w latach 1099-1117, w późniejszym okresie włączone w obręb *Латопису Лавриентьевского*. Д.С. Лихачев, *Владимир Всеволодович Мономах*, [w:] *Словарь книжников и книжности Древней Руси, XI – первая половина XIV в.*, ed. Д.С. Лихачев, Leningrad 1987, s. 98-102; И.С. Чичуров, *Политическая идеология средневековья. Византия и Русь*, Moskwa 1990, s. 146; А. Кijas, *Образ князя-рыцера в świetле Pouczenia Влодзимierzа Мономача*, [in:] *Etos рыцери в Европе Сроdkowej и Вsходней od X до XV в.*, ed. W. Peltz, J. Dudek, Zielona Góra 1997, s. 56; G. Подскалскы, *Хрещијанство и литература теологична на Руси Кижовскеј (988-1237)*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 2000, s. 304-306; U. Wójcicka, *Literatura staroruska z elementami historii i kultury dawnej Rusi*, Bydgoszcz 2010, s. 124-126; Z. Brzozowska, *Bizantyński ideał władcy i jego staroruskie rozwinięcie w świetle Pouczenia księcia kijowskiego Włodzimierza Monomacha*, „Slavia Orientalis”, 62, 2013, s. 77-86. Co więcej, kompendia mądrości życiowych i umoralniających nauk tworzyły też z myślą o swym potomstwie szlachetnie urodzone i wykształcone kobiety, jak np. żyjąca w IX w. Dhuda – małżonka Bernarda z Septymanii, autorka obszernego *Podręcznika dla syna*. J. Strzelczyk, *Pióro w wątych dłoniach. O twórczości kobiet w dawnych wiekach*, t. 1, *Początki. Od Safony do Hroswity*, Warszawa 2007,

miłość wobec siebie nawzajem, ponieważ jesteście z jednego ojca i z jednej matki, pozostawajcie w miłości ze sobą, i niech będzie w was Bóg<sup>21</sup>, i niech zwycięży przeciwników [rzucając wam] pod nogi, i bądźcie żyjącymi w pokoju. W waśniach i kłócąc się, zginięcie sami i zniszczycie ziemię ojców waszych i dziadów, którą zdobyli trudem swoim wielkim. Pozostawajcie zatem w pokoju, słuchając brat brata, miejcie zaś sobie najstarszego brata jakby ojca<sup>22</sup>. A ty, synu mój Konstantynie, miej braci swoich jakby synów, ponieważ ty jesteś moim pierwszym synem<sup>23</sup>, ty wyszedłeś z lędźwi moich, i sam, synu, słuchaj, że święty Jan ewan-

s. 346-375; R. Pernoud, *Kobieta w czasach katedr*, tłum. I. Badowska, Katowice 2009, s. 50-61. Pół wieku później niż Maria *Pouczenie dla synów* stworzyła też zapewne królowa Serbii Jelena Andegaweńska (1236-1314). Utwór ten został następnie wkomponowany przez arcybiskupa Danila II w treść żywotu tej władczyni. Z. Brzozowska, *Twórczość literacka kobiet w średniowiecznej Serbii (XIII-XV w.)*, „Vade Nobiscum”, 7, 2011, s. 42-44.

<sup>21</sup> W wariacie pouczenia, zamieszczonym w *Latopisie Nikonowskim*, księżna nakazuje również swym synom otaczanie szczególną czcią Matki Bożej. *Лѣтописный сборникъ*, s. 49.

<sup>22</sup> Upominanie młodszych książąt (synów, wnuków i braci), by starali się zachować pokój między sobą, a także byli we wszystkim posłuszni najstarszemu z rodu Rurykowiczów, jest stałym motywem w literaturze staroruskiej, poczynając od połowy XI wieku. Wskazanie to pojawia się w wielu tekstach dydaktyczno-moralizatorskich, homiletycznych, a nawet hagiograficznych, m.in. w żywotach i pochwałach liturgicznych, poświęconych św. św. Borysowi i Glebowi. Wątek ten podnosi również w swych pismach Włodzimierz II Monomach. Zarówno w słynnym *Pouczeniu*, jak i liście do Olega Światosławowicza postuluje, że każdy książę ruski powinien zadawać się nadanym mu we władanie terytorium, pozostawać w zgodzie ze wszystkimi swoimi krewnymi, nie zgłaszać pretensji do ich włości, a nade wszystko – poważyć i podporządkowywać się woli seniora rodu. Nie sposób nie zauważyć, iż tego typu zalecenia wynikały z sytuacji politycznej na Rusi w XII-XIII w., charakteryzującej się nade wszystko postępującą decentralizacją władzy. Negatywnym efektem rozdrobnienia były nieustające waśnie i wojny wewnętrzne między książętami. A. Поппе, *Państwo i Kościół na Rusi w XI w.*, Warszawa 1968, s. 232-233; Д.С. Лихачев, *Великое наследие. Классические произведения литературы Древней Руси*, Moskwa 1975, s. 117-119; Д.С. Лихачев, Г.К. Вагнер, Г.И. Вздорнов, П.Г. Скрынников, *Великая Русь. История и художественная культура X-XVII вв.*, Moskwa 1994, s. 36-39; A. Kijas, *Obraz księcia-rycerza...*, s. 61; G. Fiedotow, *Święci Rusi (X-XVII w.)*, tłum. H. Paprocki, Bydgoszcz 2002, s. 19-31; Z. Brzozowska, *Bizantyński ideał władcy...*, s. 85-86. Rolę mediatorką pełniły na Rusi zazwyczaj – obok osób duchownych – kobiety. Tradycja hagiograficzna i hymnograficzna przypisuje angażowanie się w pokojowe rozwiązywanie sporów między zwaśnionymi męskimi krewnymi m.in. św. Eufrozynie Połockiej (zm. 1173 r.). Л.Е. Морозова, *Великие и неизвестные женщины...*, s. 366.

<sup>23</sup> Konstantyn Wsiewołodowicz (1185/6-1219) – był najstarszym synem i najprawdopodobniej czwartym z kolei dzieckiem Marii i Wsiewołoda III Wielkie Gniazdo. Przez dwa lata, z ojcowskiego poruczenia, sprawował funkcję księcia nowogrodzkiego (ok. 1205-1207). Następnie panował w Rostowie. Po śmierci ojca i trwającej kilka lat wojnie domowej udało mu się, w 1216 r., przejąć tron wielkoksiążęcy we Włodzimierzu. Zmarł 2 II 1218 roku. Jeśli wierzyć danym latopisów, miał on odziedziczyć po matce miłość do ksiąg i słowa pisanego. Ponoć dysponował w Rostowie ogromną, jak na tamte czasy, biblioteką, liczącą ok. 1000 wolumenów. Wspierał działalność translatorską z greki na język staro-cerkiewno-słowiański oraz historiograficzną. Prawdopodobnie to z jego inicjatywy powstał nowy zwód, którego kontynuacją jest *Latopis Lawrientiewski*. Być może, idąc w ślady matki, Konstantyn stworzył również pouczenie dla swych dzieci. Co ciekawe, Maria zachęciła również do rozwoju intelektualnego żonę swego najstarszego syna, córkę Mścisława Borysa Romanowicza ze Smoleńska: Agafię. Można przypuścić, iż pochwała Konstantyna Wsiewołodowicza, zamieszczona w *Latopisie Lawrientiewskim* pod datą roczną 6726/1218, była pierwotnie samodzielnym utworem jej

gelista mówi: „bracia, jeśli ktoś mówi: kocham Boga, lecz brata swojego nienawidzę, kłamstwo to”<sup>24</sup>. Pozostawajcie zatem w miłości, ponieważ Bóg jest miłością. Boga bójcie się całą swą duszą, przed biskupami i prezbiterami i diakonami i przed każdym urzędem duchownym nie wstyďte się głowy pokłonić, ponieważ są to pasterze władających słowem owiec i celebriansi sakramentalnego ołtarza Jego<sup>25</sup>. I o domy w świętych monasterach troszczcie się, proście ich o modlitwę i błogosławieństwo. Co więcej, żadnego mnicha nie mińcie bez pokłonu, troszczcie się o chorych, głodnych i spragnionych nakarmcie i napojcie, odziejcie nagich. Miejcie zaś cześć tą w sobie, post i modlitwę kochajcie, a także jałmużnę. Tak postępujcie przed Bogiem i skłaniajcie głowę swoją przed każdym najstarszym wśród was wiekiem. Przyjaciół swoich przyjmujcie podłóg wieku i miłości, nie mińcie żadnego człowieka, nie przywitawszy [go]. I nie dajcie silnym skrzywdzić mniejszych, sądzcie na korzyść sieroty i uniewinniajcie wdowę<sup>26</sup>,

---

autorstwa. O.M. Рапов, *Княжеские владения на Руси в X – первой половине XIII в.*, Moskwa 1977, s. 168-169; С.И. Масленицын, *Ярославская иконопись*, Moskwa 1983, s. 5-6; Е.В. Плешанов, *Князь Константин Всеволодович Ростовский*, [w:] *История и культура Ростовской земли*, Rostów 2002, s. 78-85; Г.С. Колпакова, *Искусство Древней Руси. Домонгольский период*, Санкт Petersburg 2007, s. 488-489; D. Dąbrowski, *Genealogia Mścisławowiczów. Pierwsze pokolenia (do początku XIV w.)*, Kraków 2008, s. 453, 513-516; Л.Е. Морозова, *Великие и неизвестные женщины...*, s. 448-450; Л.В. Столярова, С.М. Каштанов, *Книга в Древней Руси (XI–XVI вв.)*, Moskwa 2010, s. 47-49, 218.

<sup>24</sup> Dość dokładnie cytat z pierwszego listu św. Jana (1 J 4, 20): „Jeśliby ktoś mówił: »Miłuję Boga«, a równocześnie nienawidziłby swego brata, ten jest kłamcą”.

<sup>25</sup> Szacunek wszystkim przedstawicielom duchowieństwa polecał także okazywać w swym *Pouczeniu* Włodzimierz II Monomach: „Biskupów i popów, i ihumenów czcicie i w miłości przyjmujcie od nich błogosławieństwo, i nie unikajcie ich, i wedle sił miłujcie ich i dbajcie o nich”. Cytaty z *Pouczenia* podaje w klasycznym tłumaczeniu Franciszka Sielickiego, za: *Powieść minionych lat. Najstarsza kronika kijowska*, ed. F. Sielicki, Wrocław 2005, s. 210. Co ciekawe, pełne uszanowania nastawienie do dostojników kościelnych jest niezwykle istotną cnotą, składającą się na staroruski monarszy *virtus*. Dla przykładu: metropolita kijowski Ilarion, wychwalając w połowie XI w., na kartach swego *Słowa o prawie i lasce*, księcia Włodzimierza I Światosławowicza stwierdza, iż władca ten miał kapłanów w niezwykle poważaniu. Ilarion, *Słowo o prawie i lasce*, [w:] *Słowo o Bogu i człowieku. Myśl religijna Słowian Wschodnich doby staroruskiej*, ed. R. Łużny, Kraków 1995, s. 48.

<sup>26</sup> W niniejszej partii narracji, charakteryzującej się w ogóle znaczną konwencjonalnością (liczne akty miłosierdzia przypisywał Włodzimierzowi I już metropolita Ilarion), tekst analizowanego utworu wykazuje największe zbieżności z *Poučeniem* Włodzimierza II Monomacha. Maria zaczerpnęła z tekstu kijowskiego księcia z całą pewnością dwa zalecenia, wykraczające w swym humanitaryzmie poza ogólne wyobrażenia epoki: przekazywania pozdrowienia każdemu napotkanemu człowiekowi (bez względu na jego stan) i otaczania opieką najsłabszych członków społeczeństwa (ubogich, sierót, wdów). Analogiczne fragmenty w *Pouczeniu* brzmią następująco: „I człowieka nie mijajcie nie powitawszy, dobre słowo jemu dajcie” (s. 211); „Wybawcie skrzywdzonego, czyncie sprawiedliwość sierocie, brońcie wdowy” (s. 207); „Nade wszystko zaś o ubogich nie zapominajcie, jeno ile możecie wedle zasobu karmcie i wspierajcie sierotę, i wdowie oddawajcie sprawiedliwość sami, a nie dozwólcie silnym gnębić człowieka” (s. 210).



kochajcie trzeźwość<sup>27</sup> i dumę znieńwidźcie, ta bowiem i anioły ściąga z niebios<sup>28</sup>.

Konstantyn zaś siedział, z rozkoszą jej słuchając, jak gąbka napełniająca się wodą, uważając na [słowa] z jej ust i na sercu kładąc sobie słowa te. Albowiem z dobrego korzenia dobry wyrósł owoc, tak jak Konstantyn ze świętej Heleny<sup>29</sup> zajaśniał, jak Michał z błogosławionej Teodory<sup>30</sup> rozwinął się, tak i ty, błogosła-

<sup>27</sup> Co ciekawe, kwestia zachowywania umiaru w spożywaniu alkoholu podnoszona była w tekstach staroruskich wielokrotnie. Włodzimierz II Monomach w *Pouczeniu* wprost przestrzegал swoich synów przed pijaństwem: „Kłamstwa strzeżcie się i pijaństwa, i wszeteczństwa, bowiem przez to dusza ginie i ciało” (s. 211). Wiele miejsca w swych pismach poświęcił również temu zagadnieniu Cyryl z Turowa (zm. 1183 r.). Niezwykle interesującym zabytkiem jest natomiast anonimowe pouczenie, przypisywane św. Bazylowi Wielkiemu. Jego twórca stwierdza, że trzy naczynia trunku stanowią dopuszczalną normę dla każdego chrześcijanina, gdyż dopiero przy czwartym ludzki umysł otwiera się na świat duchowy. Granicą nieprzekraczalną jest natomiast naczynie siódme. G. P o d s k a l s k y, *Chrześcijaństwo i literatura teologiczna...*, s. 359. Co ciekawe, wariant pouczenia księżnej Marii, zawarty w *Latopisie Nikonowskim*, zawiera jeszcze jedną praktyczną wskazówkę, tj. zalecenie dbania o higienę osobistą (въ чистотѣ себя соблюди). Warto przypomnieć, iż zamilowanie Słowian Wschodnich do czystości miało – według przekazu *Powieści minionych lat* – wprawić w zdumienie samego św. Andrzeja. Możliwość skorzystania przez kupców z łaźni w Konstantynopolu pojawiała się także wśród warunków bizantyńsko-ruskich traktatów handlowych. *Лѣтописный сборникъ*, s. 49; *Powieść minionych lat...*, s. 8, 27. Zastanawia również jeszcze jeden aspekt: księżna Maria, zaczerpnąwszy z *Pouczenia* Włodzimierza II Monomacha szereg zaleceń, dotyczących sfery stosunków międzyludzkich, nie nakazała swym synom – w przeciwieństwie do kijowskiego władcy – dominować w związkach małżeńskich. U Włodzimierza II Monomacha czytamy: „Żony swoje kochajcie, lecz nie dajcie im nad sobą władzy” (s. 211).

<sup>28</sup> W wariancie pouczenia, znajdującym się w *Latopisie Nikonowskim*, wymieniono jeszcze kilka innych cnót, tj. cichość, skromność, pokorę, miłość i miłosierdzie. *Лѣтописный сборникъ*, s. 49.

<sup>29</sup> Nawiązanie do osoby Konstantyna I Wielkiego (zm. 337 r.) oraz jego matki, Heleny (zm. ok. 330 r.). Władcy ci, czczeni w Kościele wschodnim jako święci najprawdopodobniej od VII-VIII w., byli również w bizantyńskim kręgu cywilizacyjnym postrzegani jako ideał chrześcijańskiego cesarza i cesarzowej. Ich osoby służyły zatem za wzór dla literackich i ikonograficznych przedstawień wybitnych wschodniorzymskich monarchów, a także władców tych państw europejskich, które w mniejszym lub większym stopniu przyswoiły sobie bizantyński system autoprezentacji panującego. Zagadnienie to posiada olbrzymią literaturę przedmiotu. Z najistotniejszych prac można wymienić: F. W i n k e l m a n n, *Das hagiographische Bild Konstantins I. in mittelbyzantinischer Zeit*, [w:] *Beiträge zur byzantinischen Geschichte im 9.-11. Jahrhundert*, ed. V. V a v ř i n e k, Praga 1978, s. 179-203; A. K a z h d a n, „Constantin imaginaire”. *Byzantine Legends of the Ninth Century about Constantine the Great*, „Byzantion”, 57, 1987, s. 196-250; *New Constantines. The Rhythm of Imperial Renewal in Byzantium, 4<sup>th</sup>-13<sup>th</sup> Centuries. Papers from the 26<sup>th</sup> Spring Symposium of Byzantine Studies, St. Andrews, March 1992*, ed. P. Magdalino, Cambridge 1994; C. W a l t e r, *The Iconography of Constantine the Great, Emperor and Saint*, Leiden 2006; *Saint Emperor Constantine and Christianity. International Conference Commemorating the 1700<sup>th</sup> Anniversary of the Edict of Milan. 31. May – 2. June 2013*, ed. D. Bojović, t. 1-2, Niš 2013.

<sup>30</sup> Najprawdopodobniej chodzi tu o cesarza bizantyńskiego Michała III Pijaka (zm. 867 r.) i jego matkę Teodorę (zm. po 867 r.). Wspomniana *bazyliissa* była czczona w Kościele wschodnim jako święta, której przypisywano ostateczne zakończenie kontrowersji ikonoklastycznej na synodzie w Konstantynopolu w 843 r. Wydarzenie to upamiętnia święto „Triumf Ortodoksji”, obchodzone na Wschodzie w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu. Ш. Д и л ь, *Византийские портреты*, Moskwa 1994, s. 96-110; L. G a r l a n d, *Byzantine Empresses: Women and Power in Byzantium, AD 527-1204*,

wiona nowa Heleno<sup>31</sup>, jesteś z synem swoim Konstantynem także nową Teodorą, naśladowując błogosławioną Olgę z Włodzimierzem<sup>32</sup>, w obecnym pokoleniu błogo-

London–Nowy Jork 1999, s. 95-108; M. S a l a m o n, *Teodora*, [w:] *Encyklopedia kultury bizantyńskiej*, ed. O. Jurewicz, Warszawa 2002, s. 461; J. H e r r i n, *Krwawe cesarzowe*, tłum. Z. Simbierowicz, Warszawa 2006, s. 213-275.

<sup>31</sup> Refleks rozpowszechnionej w bizantyńsko-prawosławnym kręgu kulturowym tendencji do nazywania wybitnych władczyń mianem „nowej Heleny”. Tradycja ta upowszechniła się w cesarstwie najpóźniej w połowie V w. Przy okazji soboru ekumenicznego w Chalcedonie w 451 r. do matki Konstantyna Wielkiego została porównana cesarzowa Pulcheria. Epitet ten pojawił się też w okrzykach, wznoszonych na cześć Weryny przez mieszkańców Konstantynopola w 475 roku. W drugiej połowie VI w. cesarzowa Zofia została określona „nową Heleną” przez twórcę związanego z dworem frankijskim, Wenacjusza Fortunata. Analizowany motyw obecny był także w korespondencji papieża Grzegorza Wielkiego. Biskup Rzymu nawiązał do niego m.in. w liście do Leoncji, żony cesarza Fokasa oraz królowej Kentu Berty. W 787 r. przy okazji soboru ekumenicznego w Nikei „nową Heleną” obwołano bazyliisę Irenę. M. W h i t b y, *Images for Emperors in Late Antiquity: a Search for New Constantine*, [w:] *New Constantines...*, s. 83-93; M.J. L e s z k a, *Wybór Zofii, czyli kobieta na bizantyńskim tronie*, „Mówią Wieki”, 1999, nr 1, s. 7; J. H e r r i n, *Krwawe cesarzowe...*, s. 17-18, 102; M.J. L e s z k a, *Leoncja – żona cesarza Fokasa*, [w:] *Cesarstwo Bizantyńskie. Dzieje. Religia. Kultura. Studia ofiarowane Profesorowi Waldemarowi Ceranowi przez uczniów na 70-lecie Jego urodzin*, ed. P. Krupczyński, M.J. Leszka, Łask–Łódź 2006, s. 175; K. T w a r d o w s k a, *Cesarzowe bizantyńskie 2 połowa V w. Kobiety a władza*, Kraków 2009, s. 138-139, 173. Na gruncie kultury staroruskiej do matki Konstantyna Wielkiego porównywana była najprawdopodobniej tylko wielka księżna kijowska Olga (zm. 969 r.) – *vide* przyp. 32.

<sup>32</sup> Nawiązanie do postaci dwojga wybitnych władców Rusi Kijowskiej, którym Słowiańszczyzna Wschodnia zawdzięczała chrystianizację w obrządku bizantyńskim: księżnej Olgi (zm. 969 r.) i jej wnuka Włodzimierza I Światosławowicza (zm. 1015 r.). W tamtejszym piśmiennictwie, poczynając od połowy XI w., byli oni określanii mianem „nowej Heleny” i „nowego Konstantyna”. Pierwszy porównanie to sięgnął zapewne metropolita Ilarion w *Słowie o prawie i lasce*: „On [tj. Konstantyn – przyp. Z.B.] wraz z matką swą, Heleną, która krzyż w Jerozolimie odnaleziony przywiozła, rozślał go po całej ziemi i wiarę na niej umocnił, ty [Włodzimierzu – przyp. Z.B.], wy – wraz z babką swoją, Olgą, która otrzymała krzyż z nowego Jerozalem, miasta Konstantanowego – wprowadziliście ten krzyż w całym swoim kraju i umocniliście przez to nową wiarę” (Ilarion, *Słowo o prawie i lasce*, s. 48). Omawiany motyw powraca również w *Pamięci i pochwałę księcia Włodzimierza*, przypisywanej tradycyjnie mnichowi Jakubowi oraz na kartach *Powieści minionych lat* (Olga porównana została z cesarzową Heleną w opisie swego chrztu, datowanego przez PML na rok 6463/955, Włodzimierza nazwano zaś „nowym Konstantynem” w krótkiej pochwałce, zamieszczonej pod datą 6523/1015). Topika ta jest również stałym motywem utworów hagiograficznych i hymnograficznych, poświęconych Oldze i Włodzimierzowi. Mogły być one znane autorowi zwodu moskiewskiego z początku XV w., trudno natomiast założyć, iż rozpowszechniły się już w czasach Marii i Konstantyna. Przypuszcza się, że oficjalny kult cerkiewny wielkich książąt kijowskich – „chrzcicieli Rusi” został ustanowiony relatywnie późno, tj. w drugiej połowie XIII w. Г. Ф е д о т о в, *Канонизация святого Владимира*, [w:] *Владимирский сборник. В память 950-летия Крещения Руси. 988-1938*, Belgrad 1938, s. 188-196; J. S w a s t e k, *Chrzest Rusi*, [w:] *Teologia i kultura duchowa Starej Rusi*, ed. W. Hryniewicz, J.S. Gajek, Lublin 1993, s. 65, 73; W. H r y n i e w i c z, *Chrystus zmartwychwstał. Motywy paschalne w pismach metropolity Ilariona (XI w.)*, Warszawa 1995, s. 25, 98, 205; G. P o d s k a l s k y, *Chrześcijaństwo i literatura teologiczna...*, s. 33, 65, 170-175, 316-318; J. K o r p e l a, *Prince, Saint and Apostle. Prince Vladimir Syjatoslawiç of Kiev, his Posthumous Life, and the Religious Legitimization of the Russian Great Power*, Wiesbaden 2001, s. 180-181; А.В. Н а з а р е н к о, *Древняя Русь на международных путях. Междисциплинарные очерки культурных, торговых, политических связей IX-XII вв.*, Moskwa 2001, s. 435; Т. Ш у м е й к о, *Translatio*

slawieni jesteście<sup>33</sup>. Tak i ta błogosławiona, naśladowając te święte kobiety, które dzieci swoje wychowały w prawowierności i w prawie, ta wyrosła w każdej szlachetności i w pobożności, i w nauce z ksiąg, i pouczyła dzieci swoje, najbardziej zaś Konstantyna, ponieważ jego ciało osiągnęło już całkowicie wiek męski, a ponadto [był] pełen duchowej mądrości i śmiałości rozumu.

Przytrafiło mu się wtedy iść do Nowogrodu, by sprawować władzę księżęcą z woli swojego ojca<sup>34</sup>, i przyszedłszy do matki swojej, padł na twarz swoją, prosząc ją o błogosławieństwo. Ona zaś podniosła się i pobłogosławiła go, tak jak Rebeka pobłogosławiła Jakuba<sup>35</sup>, i rzekła mu: „dziecko moje, ty będziesz po wsze pokolenia chwalony i błogosławiony”. I odesłała go w pokoju.

Kiedy zaś przeżyła w monasterze osiemnaście dni, umarła w pokoju w dziewiętnasty dzień miesiąca marca, [w święto] na pamiątkę świętego ojca Tomasza, patriarchy Konstantynopola, w dzień sobotni<sup>36</sup>, kiedy śpiewano liturgię po całym

---

*imперii у Илариона Киевского. Символические импликациии Слова о законе и благодати, [w:] Byzantina et Slavica Cracoviensia, III, Byzantium and East Central Europe, Kraków 2001, s. 61-69; G. Fiedotow, Święci Rusi..., s. 75; I. Lis, Święci w kulturze duchowej i ideologii Słowian prawosławnych w średniowieczu (do XV w.), Kraków 2004, s. 145-146; Н.Н. Никитенко, Русь и Византия в монументальном комплексе Софии Киевской. Историческая проблематика, Kijów 2004, s. 345-346; G. Kobrzeniecka-Sikorska, Wizerunki carów rosyjskich. Między ikoną a portretem, Olsztyn 2007, s. 66.*

<sup>33</sup> Należy tu również zwrócić uwagę na fakt, że św. św. Konstantyn i Helena, będący na Rusi obiektem oficjalnego kultu cerkiewnego co najmniej od połowy XI w., cieszyli się szczególną estymą w rodzinie bohaterki niniejszego szkicu. Maria i Wsiewołod dali wszak swemu najstarszemu synowi na imię Konstantyn, a jednej z córek – Helena. Co więcej, Konstantyn Wsiewołodowicz wznosił w Rostowie cerkiew katedralną pod wezwaniem pierwszego cesarza chrześcijańskiego i jego matki. П.А. Раппопорт, Древнерусская архитектура, Санкт Петербург 1993, s. 264; Л.Е. Морозова, Великие и неизвестные женщины..., s. 448.

<sup>34</sup> Wsiewołod III Wielkie Gniazdo wysłał swego syna Konstantyna do Nowogrodu Wielkiego najprawdopodobniej w początkach 1205 roku. Walentyн Janin, opierając się na zachowanym materiale sfragistycznym, przyjął, iż panowanie tego księcia nad Wołchowem trwało od 20 III 1205 r. do lutego 1208 r. В.Л. Янин, Актовые печати Древней Руси X-XV вв., т. 1, Печати X – начала XIII в., Москва 1970, s. 91; О.М. Рапов, Княжеские владения..., s. 168.

<sup>35</sup> Nawiązanie do postaci ze starotestamentowej Księgi Rodzaju: Rebeki, żony Izaaka i jej ukochanego syna Jakuba. Wydarzenia, opisywane w Rdz 27, nie znajdują bezpośredniej analogii w analizowanym tu tekście. Rebeka nie błogosławi swego dziecka, lecz pomaga mu podstępnie uzyskać, należne jego bratu Ezawowi z racji starszeństwa, ojcowskie błogosławieństwo Izaaka. Następnie poleca Jakubowi opuścić rodzinny dom, by uratować go przed zemstą Ezawa. Być może anonimowemu twórcy latopisu zależało tu na podkreśleniu szczególnej uczuciowej więzi, łączącej Marię z Konstantynem.

<sup>36</sup> 19 III 1206 r. Zamieszczona w niniejszym źródle informacja na temat okoliczności śmierci Marii jest wyjątkowo szczegółowa. *Latopis Ławrientiewski* podaje, iż wielka księżna włodzimierska, przeżywszy w monasterze osiemnaście dni, rozstała się z życiem 19 marca, w święto patriarchy konstantynopolitańskiego Tomasza (*Лаврентьевская летопись*, s. 426). W *Latopisie Jermolińskim* pod datą roczną 6714/1205 zamieszczono tylko enigmatyczną wzmiankę o śmierci żony Wsiewołoda, przebywającej od pewnego czasu w monasterze (*Ермолинская летопись*, s. 60). Zwód moskiewski z końca XV w. również datuje odejście Marii na rok 6713/1205, niemniej jednak podaje precyzyjną datę dzienną (19 marca) wraz z informacją, iż śmierć nastąpiła po osiemnastu dniach pobytu księżnej

mieście. Usłyszawszy zaś [o jej śmierci], wszyscy zebrali się na jej pogrzeb: ihumeni i prezbiterzy, i mnisi, i mniszki, i biskupi<sup>37</sup>, i duchowni, i wielki książę Wsiewołod ze swoimi synami<sup>38</sup>, i wszyscy bojarzy jego, i cała jego drużyna i wszyscy Łuzanie<sup>39</sup> od małego do wielkiego. I był płacz wielki i zamieszanie, jakby do niebios. Z Bożego starania zaś zdarzyło się wtedy, że byli [obecni] biskup smoleński Ignacy<sup>40</sup> i Michał, ihumen monasteru Otroczego<sup>41</sup>, ponieważ przyszli do wielkiego księcia Wsiewołoda prosić o pokój w imieniu Mściława Włodzi-

---

w murach klasztornych (*Московский летописный свод*, s. 104). Analogiczne szczegóły zawiera *Latopis Symeonowski* (*Симеоновская летопись*, s. 41) oraz *Nikonowski* (*Лѣтописный сборникъ*, s. 49). Wspomniany w *Latopisie Lawrientiewskim, Troickim* i *Symeonowskim* święty może być zapewne identyfikowany z patriarchą konstantynopolińskim Tomaszem I, sprawującym swój urząd w latach 607-610. Był on czczony w Kościele wschodnim, jednak dzień jego pamięci obchodzono nie 19 III, lecz 21 III. Najprawdopodobniej cieszył się na Rusi pewną popularnością – w XVII w. powstał jego cerkiewno-słowiński żywot, autorstwa Dymitra Rostowskiego.

<sup>37</sup> Zwód moskiewski z końca XV w. doprecyzowuje, że na pogrzebie Marii był obecny ówczesny biskup rostowski Jan II (*Московский летописный свод*, s. 104). *Latopis Lawrientiewski* podaje, iż w 6708/1200 r. uczestniczył on w inauguracji prac, związanych z powstawaniem cerkwi Zaśnięcia Bogurodzicy, w założonym przez wielką księżną monasterze, w 6710/1202 r. zaś przewodniczył uroczystościom jej poświęcenia. *Лаврентьевская летопись*, s. 416, 418. W latach 1200-1206 Włodzimierz znajdował się w obrębie jurysdykcji biskupa rostowskiego, gdyż eparchia włodzimierska została erygowana dopiero w 1214 roku.

<sup>38</sup> O obecności wielkiego księcia Wsiewołoda na pogrzebie swej żony informują nas latopisy: *Lawrientiewski, Troicki, Symeonowski* i zwód moskiewski z końca XV wieku. Niestety, żadne z tych źródeł nie doprecyzowuje, które spośród dzieci Marii odprowadzało ją do miejsca jej wiecznego spoczynku. Z całą pewnością nie było przy tym – jak będzie jeszcze o tym mowa niżej – jej ukochanego syna Konstantyna.

<sup>39</sup> Termin *Лужане* trudno jednoznacznie zidentyfikować. Być może chodzi tu o mieszkańców leśnych okolic Włodzimierza (od staroruskiego *лужьнии* – leśny). Nie sposób wszak nie zauważyć, że autor pochwały starał się podkreślić, iż śmierć Marii poruszyła nie tylko ludzi z otoczenia księcia i jego rodziny (duchowieństwo, możnych, drużynę), ale przedstawiciele wszystkich warstw społecznych, nawet tych najniżej usytuowanych. Pojęcie to może się również wywodzić od nazwy miejscowości czy też rejonu Włodzimierza, np. obszaru, na którym został wzniesiony monaster Zaśnięcia Bogurodzicy.

<sup>40</sup> Biskup smoleński Ignacy II – informacja o jego poselstwie do Wsiewołoda i obecności na pogrzebie Marii (zamieszczona w latopisach: *Troickim* i *Symeonowskim* – z podaniem imienia oraz w *Lawrientiewskim* i moskiewskim) jest chyba najwcześniejszą chronologicznie wzmianką na jego temat. Być może sprawował swój urząd jeszcze w drugiej dekadzie XIII wieku.

<sup>41</sup> Michał, ihumen Monasteru Otroczego w Smoleńsku – o postaci tej oraz o wspólnocie, której przewodniczył, nie wiemy właściwie nic. Wzmianka o jego poselstwie do wielkiego księcia włodzimierskiego i obecności na pogrzebie jego małżonki, pojawiająca się na kartach *Latopisu Lawrientiewskiego, Troickiego, Symeonowskiego* i zwodu moskiewskiego, jest jedyną pewną informacją, którą rozporządzamy. Zagadkowa jest również nazwa monasteru. Termin *отрочки* jest pochodną staro-cerkiewno-słowińskiego rzeczownika *отрокъ*, oznaczającego dziecko, chłopca czy też niepełnoletniego mężczyznę. Na Rusi istniały inne wspólnoty o tej nazwie. Najsłynniejszą z nich jest bezsprzecznie monaster męski, założony w Twerze w połowie XIII w. В.В. Зверинский, *Материалы для историческо-топографического исследования о православных монастырях в Российской империи*, t. 3, Sankt Petersburg 1897, s. 122.

mierzowicza [tj. Romanowicza]<sup>42</sup>, który [wcześniej] przyłączył się do Olegowiczów<sup>43</sup>. I odśpiewawszy nad nią zwykle pieśni i psalmy, złożyli jej ciało, odziaszyszy je godnie, w cerkwi Świętej Bogurodzicy, w monasterze, który [księżna] sama ufundowała<sup>44</sup>. Ta bowiem błogosławiona, naśladowując Abrahama<sup>45</sup>, dokupiła sobie część ziemi i powierzyła ją cerkwi na budowę swojego grobu. I została w niej pochowana. I płakano nad nią płaczem wielkim, rozchodzono się różnie, każdy w swoją stronę, i żałowano jej przez czterdzieści dni<sup>46</sup>, tak jak jest w obyczaju wśród ludzi.

Kiedy zaś Konstantyn był w Nowogrodzie, przyjechał do niego posłaniec, mówiąc mu o matczynej śmierci, jak umarła jego matka, był on bowiem bardzo kochany przez swoją matkę. O takich [jak on] bowiem rzekł autor Księgi Przysłów: „syn był ojcu posłuszny i ukochany przed twarzą matki swojej”<sup>47</sup>. Gdy usłyszał, zaczął

<sup>42</sup> Mściśław Borys Romanowicz – *Latopis Symeonowski/Troicki* podaje błędny patronimik – przedstawiciel, konkurującej z Wsiewołodem III Wielkie Gniazdo i jego synami, linii Rościśławowiczów smoleńskich, w latach 1197-1214 książe Smoleńska. Warto zauważyć, że w *Latopisie Ławrientiewskim* i zwodzie moskiewskim pojawia się informacja, że Rurykowicz ten był spowinowacony (сватль) z wielkim księciem włodzimierskim. Najprawdopodobniej chodzi tu o fakt, iż jego córka Agafia była żoną najstarszego syna Wsiewołoda – Konstantyna. Przypuszczenia, wysuwane przez niektórych badaczy, iż Mściśław był mężem jednej z sióstr Marii, należy raczej odrzucić. *Latopis Hipacki* i późny *Latopis Hustyński* zawierają natomiast wzmiankę o innej koligacji tego rodzaju: w 6688/1180 r. Wsiewołod wydał siostrę swojej żony za Mściśława Światosławowicza. W chwili śmierci Marii był on księciem kozielskim. *Latopis kijowski 1159-1198*, ed. E. Goranin, Wrocław 1988, s. 227; H. Suszko, *Latopis Hustyński. Opracowanie, przekład i komentarze*, Wrocław 2003, s. 162; O.M. Рапов, *Княжеские владения...*, s. 118, 179; В.М. Коган, В.И. Домбровский-Шлагин, *Князь Рюрик и его потомки. Историко-генеалогический свод*, Sankt Petersburg 2004, s. 546; D. Dąbrowski, *Genealogia Mściśławowiczów...*, s. 449-453, 514.

<sup>43</sup> Olegowicze – linia Rurykowiczów, sprawująca rządy głównie w Czernichowie i Nowogrodzie Siewierskim. Podobnie jak smoleńscy Rościśławowicze, pozostawali w pierwszej dekadzie XIII w. w konflikcie z wielkim księciem włodzimierskim Wsiewołodem III Wielkie Gniazdo. B. Rybakow, *Pierwsze wieki historii Rusi*, tłum. A. Olejarczuk, Warszawa 1983, s. 146; Д. Фенел, *Кризис средневековой Руси 1200-1304*, Moskwa 1989, s. 83.

<sup>44</sup> Informacja o tym, że Maria została pochowana w cerkwi Zaśnięcia Bogurodzicy, w założonym przez siebie monasterze znajduje się w latopisach: *Ławrientiewskim* (*Лаврентьевская летопись*, s. 425), *Troickim* (*Троицкая летопись*, s. 291), *Symeonowskim* (*Симеоновская летопись*, s. 41), moskiewskim z końca XV w. (*Московский летописный свод*, s. 104) oraz *Nikonowskim* (*Лѣтописный сборникъ*, s. 49).

<sup>45</sup> Odwołanie do historii biblijnej, opisanej na kartach Księgi Rodzaju (Rdz 23, 12-20). Wielka księżna włodzimierska samodzielnie dokonała zakupu ziemi, w której chciała być pochowana, podobnie jak Abraham, targujący się z Efronem i innymi Chittytami o kawałek pola, który wybrał na grób dla Sary i siebie. Motyw ten pojawia się w latopisach: *Troickim*, *Symeonowskim* i *Nikonowskim*.

<sup>46</sup> W tradycji chrześcijaństwa wschodniego przyjmuje się, że przez pewien czas po śmierci dusza ludzka znajduje się w swoistym stanie przejściowym, doświadczając rozmaitych prób (tzw. *mytarstw*). W okresie tym należy więc szczególnie intensywnie modlić się za zmarłą osobę. Ostatnie nabożeństwo żałobne (tzw. *panichidę*) odprawia się czterdzieści dni po zgonie. A. Sarwa, *Rzeczy ostateczne człowieka i świata. Eschatologia Kościoła Wschodniego*, Łódź 2002, s. 72, 79-93.

<sup>47</sup> Parafraza fragmentu Księgi Przysłów (Prz 4, 3): „Bo i ja byłem synem dla mego ojca, pieszczonym i jedynym w oczach matki mojej”.

słabnąć na ciele i twarz jego cała wypełniła się łzami, i wylewając łzy, i nie mogąc mówić, od serca zaczął przemawiać: „biada mi, światłości oczu moich, blasku zorzy na twarzy mojej, bruzdo młodości mojej, karo mojej nieroztropności, o, matko moja, pani moja! Na kogo spojrzę i do kogo pobiegnę, i gdzie nasycę się tak dobrym nauczaniem [jak] twoje i pouczeniem twojego rozumu? Biada i mnie, gdy odeszło światło moje, nie było mnie tu, abym poniósł sam czcigodne twoje ciało, swoimi rękoma odział i oddał grobu, ani więc nie poniosłem piękna kobiecości ciała twojego, ani nie mogłem całować dobrych i pięknych ust twoich, płynących miodem<sup>48</sup>. Lecz serce mi płonie i dusza mi zmysły zamąca, i nie wiem, do kogo się zwrócić ani przed kim ten gorzki żal wylać: któremuś z braci? Tak daleko ode mnie są!”. I rozplakał się łzami, chciał się opanować i nie mógł.

---

<sup>48</sup> W lamencie księcia Konstantyna, wpisującym się zasadniczo w tradycję literacką obszaru *Slavia Orthodoxa*, zwraca na siebie uwagę jeden szczegół, tj. zadziwiająca – zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, iż nadawcą wypowiedzi jest tu syn, zwracający się do swej matki – zmysłowość opisu. W tekście można wyczuć podziw dla cielesnego piękna i kobiecości Marii. Szczególnie frapujące zdaje się użycie przez autora pochwały przymiotnika *добракпыны*. Zdaniem niektórych badaczy, termin *акпыта* (w przeciwieństwie do rzeczownika *красота*) odnosił się *stricte* do sfery fizyczności. Być może więc, chcąc złagodzić wydzwięk wypowiedzi, dodano do wspomnianego określenia przedrostek *добро-* (będący, jako odpowiednik greckiego *kalos*, terminem odnoszącym się zarówno do duchowego piękna, jak i dobra). A. Sulikowska-Gąska, *Spory o ikony na Rusi w XV i XVI w.*, Warszawa 2007, s. 145-146. Na temat motywu *moriendi* w literaturze słowiańskiej *vide*: I. Lis, *Śmierć w literaturze staroserbskiej (XII-XIV w.)*, Poznań 2003.